№ 276. Kraków 2 Grudnia — Piątek. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
KRAJU kwartalna razem przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr. 458.
Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
ZWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 1 grudnia.

Cesarski Patent z d. 8go listopada 1853 *),
obowiązujący w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, w W. Księstwie Krakowskiém i Księstwie Bukowiny, a dotyczący postępowania sądowego, przy przyznawaniu w kapitale indemnizacyi, za powinności urbaryalne, w skutku uwolnienia gruntowego zniesione lub wykupionemi być mające.

My Franciszek Józef Iszy z bożéj łaski Cesarz Austryacki etc. etc. etc.

Po zasiągnieniu zdania Naszych ministrów i wysłuchaniu opinii naszéj Rady Państwa postanowiwszy celem wykonania Naszego Patentu z d. 25 września 1850 następujące przepisy co do postępowania sądowego, przy przyznawaniu w kapitale indemnizacyi, przypadającej za powinności urbaryalne w skutku uwolnienia gruntowego zniesione lub wykupionemi być mające, nakazujemy — ażeby takowe w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, w W. Księstwie Krakowskiém i Księstwie Bukowiny natychmiast w wykonanie wprowadzone były.

I. Kompetencya.

§ 1. Do przedsiębrania urzędowych czynności, przepisanych niżéj w celu wykonania Patentu z dnia 25go września 1850, kompetentnym jest ten sąd — w którego jurysdykcyi sądowéj, leżą dobra do posiadania których przywiązanym jest prawo poboru wynagrodzenia, za powinności urbaryalne, w skutku uwolnienia gruntowego zniesione, lub wykupionemi być mające.

II. Oddzielenie prawa poboru wynagrodzenia i kapitału indemnizacyjnego od gruntu.

§ 2. Właściciel hypoteczny dóbr, do których prawo poboru indemnizacyi jest przywiązanem, mocen jest każdego czasu, a nawet przed rozpoczęciem właściwéj pertraktacyi indemnizacyjnéj, wyjednać u tego sądu, do którego prowadzenie ksiąg hypotecznych należy, rozdział prawa poboru wynagrodzenia (*albo też przypadającego w to miejsce kapitału indemnizacyjnego*), od gruntu którego jest właścicielem.

III. Rozpoczęcie pertraktacyi.

§ 3. Kompetentny sąd zarządzi właściwą pertraktacyą:

a) jeżeli kapitał wynagrodzenia przypadający na dobra do których prawo poboru indemnizacyi jest przywiązaném, zostanie w całości i za wszystkie zniesione lub do wykupna kwalifikujące się powinności urbaryalne, wynalezionym i ustanowionym.

b) jeżeli kapitał, o którym wyżéj, w części tylko dopiero zostanie wynalezionym i ustanowionym, i o tem sąd zawiadomiony zostanie,

c) jeżeli właścicielowi dóbr przyznaną została zaliczka na rachunek kapitału indemnizacyjnego (zaliczka w kapitale) albo nareszcie

d) w czasie, chociażby kapitał indemnizacyjny, wcale jeszcze ani wynaleziony ani ustanowiony nie był.

W przypadkach ad *a)* i *b)* postępowanie rozpoczętem będzie na żądanie jednej z stron interesowanych; w przypadkach ad *c)* i *d)* tylko na żądanie właściciela dóbr, do których prawo poboru indemnizacyi jest przywiązanem.

§ 4. Sąd wezwany o rozpoczęcie pertrakcyi, rozpozna przedewszystkiém, czyli dobra do których prawo poboru indemnizacyi jest przywiązaném, nie ulegają jakiemu ograniczeniu rzeczowemu, wolność rozporządzania niemi ścieśniającemu, czyli jakie prawa hypoteczne na niém ciążą, czyli nareszcie hypoteczny ich właściciel jest razem uprawnionym do poboru należącéj się indemnizacyi i niezawisłym w działaniu.

IV. Postępowanie w przypadku, jeżeli kapitał indemnizacyjny jest w całości wynalezionym i ustanowionym.

A) jeżeli dobra są wolne od ciężarów hypotecznych, albo jeżeli porozumienie się wszystkich wierzycieli hypotecznych jest udowodnionem.

5) Właściciel hypoteczny dóbr do których prawo poboru indemnizacyi jest przywiązanem, może zażądać przyznania sobie kapitału indemnizacyjnego, jeżeli dobra jego wolne są od ciężarów, albo też, jeżeli się na to wierzyciele hypoteczni zgodzą.

§ 6. W tym celu właściciel taki powinien extraktem tabularnym udowodnić, że wyjednał sobie namieniony w § 2gim rozdział prawa poboru indemnizacyi, od gruntu do którego indemnizacya była przywiązaną, tudzież, że warunkom w §ie 5tym wymienionym jest zadość uczynioném, a to na drodze prawnie obowiązujących deklaracyi hypotecznych wierzycieli, poczém sąd przyzna mu kapitał indemnizacyjny, i postąpi sobie następnie wedle przepisów §§ów 48 i 49 niniejszego patentu.

B) jeżeli dobra są obdłużone albo jeżeli porozumienie się wierzycieli hypotecznych udowodnionem nie jest.

§ 7. Jeżeli nie zachodzi przypadek przewidziany w §ie 5tym, regułą jest, że sąd wszystkich tych, którzy posiadają prawa rzeczowe na dobrach w pertraktacyi będących, zapośrednictwem edyktu, do zaprodukowania swych praw zawezwać jest obowiązany.

Na żądanie atoli właściciela dóbr takich, do których prawo poboru indemnizacyi jest przywiązanem, sąd może się wstrzymać od zawezwania edyktalnego, jeżeli tenże extraktem tabularnym udowodni, że rozdział prawa poboru indemnizacyi od gruntu (§ 2) jest dopełniony, tudzież jeżeli się z tego wykazu pokaże, że zawezwanie edyktalne, ze względu na liczbę, i na wiadome zamieszkanie wierzycieli hypotecznych, jest zbytecznem. Złożenie wykazu tabularnego nie jest koniecznem, jeżeli prowadzenie ksiąg hypotecznych, należy do sądu pertraktacyą prowadzącego.

W przypadku niniejszego paragrafu, sąd wyznaczy zaraz termin do wysłuchania stron interesowanych, wedle przepisu § 15go i postępować będzie daléj wedle przepisów niniejszéj ustawy.

Od decyzyi sądu, zapadłéj w przedmiocie, czyli wierzyciele hypoteczni, mają być edyktalnie zawezwani lub nie, nie ma żadnego odwołania.

§ 8. Edykt wzywający wierzycieli hipotecznych, powinien być w urzędowéj części gazety, przeznaczonéj do obwieszczeń sądowych po trzykroć ogłoszony, i w lokalu sądowym wywieszony.

§ 9. Od woli sądu zależy, ograniczyć zawezwanie edyktalne do jednych tylko dóbr, albo je też rozciągnąć do kilku razem. Zawezwanie takie powinno obejmować:

a) Wymienienie sądu który je wydaje;
b) Dokładne oznaczenie dóbr;
c) Imie i nazwisko właściciela hipotecznego, do poboru indemnizacyi uprawnionego;
d) Cyfrę kapitału indemnizacyjnego;
e) Dosłowne przytoczenie §§ 13 i 21 co do skutków zaniedbania produkcyi;
f) Warunki produkcyi;
g) Dzień kalendarzowy, w którym upływa termin do produkcyi, w przybliżeniu na 60 dni od ogłoszenia edyktu ustanowiony.

§ 10. Razem z ogłoszeniem edyktu zarządzi sąd w księgach hipotecznych rozdział prawa poboru indemnizacyi od gruntu, jeżeli rozdział takowy wedle przepisu § 2 na żądanie właściciela dóbr jeszcze nie

*) Zamieszczony w LXXVIII zeszycie Dziennika praw państwa pod N. 237.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

SIŁA PRZYCIĄGANIA czyli OGNISKA CYWILIZACYI

SZKIC DZIEJOWY.

(Ciąg dalszy).

Wielkie państwa świata ściśle stosują się do praw ciężkości. W Indostanie niemożna znaleść punktu centralnego, ponieważ Ganges i Indus w rozmaitym i sprzecznym przesuwają się kierunku, a węzeł dróg komunikacyjnych musiałby przypadać w przedgórzach Himalai. Przedgangesowe Indye, ciało bezsilne, łatwą dla każdego zwycięzcy staną się zdobyczą. Chiny leżą po za obrębem historyi; mogą one tylko od strony Ameryki być dostępnemi; od zachodniéj bowiem cywilizacyi, gór olbrzymich pisma je odcinają. Ażeby na płaszczyznach porzeczy obrany ich środek nie zbyt od rozległych wyżyn odstawał, musiałby sprężystość środka wzmocnić kanałami, i całą kulturę zestrzelić w wklęsłościach dolin, chcąc tą siłą punkt swéj ciężkości zpotęgować. Położenie jednak Pekinu jako stolicy, jest nienaturalném; gdy Chiny nie mają ani handlu, ani siły na morzu. Ażeby temu zaradzić, musiano w system biurokratyczny i administracyjny sztuczny wprowadzić mechanizm, i nie miejscowość lecz osobę panującego uważać za punkt środkowy, do czego potrzeba było zjednolicenia umysłów, ujęcia myśli w policyjne karby i przepisy, i podniesienia kraju do godności niebieskiego państwa, a Cesarza do chwały żywego Boga.

Rosya co do rozległości ziem swych ma wiele z poprzedzającym krajem podobieństwa; póki się na własnych żywiołach rozwijała, Moskwa była jéj punktem środkowym; odkąd jednak zaczęła postronne kraje wciągać w swój ogrom, obcą oświatę, obce obyczaje i kulturę w państwa swe wprowadziła, musiała środek swój przenieść nad morze, ażeby nie zerwać związków z zagranicą, skąd jéj przyszły siły duchowe i oświata, którą pokonała ducha słowiańskiego. Największą dla Rosyi korzyścią jest kultura północy, i z téj to przyczyny obrała na rezydencyą Petersburg, a nie Azów, któryby jéj był azyatycką kulturę narzucił. Pociągnąwszy z Petersburga ku krańcom rosyjskiego państwa promienie linii, ujrzymy, że stanowisko jego względem obszaru krajów jest sztucznem, niejako wymuszonem. Petersburg tém tylko panuje, że będąc węzłem sieci administracyjnéj i polem marsowém wojskowéj potęgi, wszystkie duchowe i materyalne żywioły w sobie skupiwszy, w Cesarzu głowę kościoła uznaje.

W kolebce wieków, Babilon był środkiem handlu i najdawniejszego państwa świata. Handel ten karawanowy ograniczał się na krajach stanowiących obwód, po który promienie środka sięgały. Persya, Arabia, Egipt, Meroe i mała Azya są widownią pierwotnych dziejów ludzkości. Środek handlu karawanowego musiał przypadać w równinie, i w równinie powstać musiała stolica państwa świata. Po upadku Babilonu i Niniwy, Seleucydowie wznieśli Ktezifon, a Arabowie Bagdad z przepychem czarujących ogrodów i wspaniałych pałaców. Babilon, Niniwa i Bagdad stały się osadą handlu, przemysłu i oświaty, a na tym ogromnym bazarze nie tylko zamieniały swoje towary okoliczne kraje, lecz nie jeden plon duchowy przynosiły do domu, przez co stawały się moralnie i materyalnie zależnemi od tego centralnego punktu.

Punkt ten musiał się posuwać w miarę poznawania ziem sąsiednich, i rozszerzania się stosunków człowieka. Odkąd wschód zaznajomił się z północną Afryką i Europą, środek nowéj kultury przeniósł się na wybrzeża Fenicyi. Wschód siedzibą był oświaty i przemysłu, Italja, Grecya i Hiszpania surowych tylko dostarczały płodów i bezwzajemnie przywłaszczały sobie wiedzę Fenicyan. Znana na tenczas ziemia tworzyła elipsę, któréj ogniskiem raz był Sydon i Tyr, to znowu Aleksandrya, w miarę stanowiska Grecyi przyjmującéj lub wywierającéj wpływy. Bezsilne państwo Persów z trzema swojemi stolicami, nie mogąc się zjednoczyć około środka, rozpadło się za silniejszem uderzeniem na mniejsze państwa, mające punkt środkowy. Aleksandrya, siedlisko oświaty greckiej, która stary przeżyty wschód pokonała, stała się jéj środkiem, z którego na wsze strony wytryskały promienie. Ponieważ Arabowie byli jedynie na lądzie zdobywczym ludem, przewaga siły środkowéj przez czas jakiś wahała się zatem między Aleksandryą i Kairem, aż kultura europejsko-chrześciańska, oba te punkta pogrążyła w nicości. Nie piaszczyste odsypy złamały potęgę Aleksandryi lecz rozszerzenie handlu i nowy kierunek linii, jaki oświata przybrała.

Rzym równie ku północy jak ku południowi odkrycie świata posunął. Rzym i Kartago parły się ku śródziemnemu morzu, i obwodem kół swoich dosięgając się wzajemnie, liniami atrakcyi spotykać się musiały. Kartago ubiegała się o podbicie Tarentu i Sycylii, a posiadając mniejsze wyspy Śródziemnego morza, byłaby Rzym, gdyby się wcześnie nie był spostrzegł, okoliła swemi koloniami. Koło siły attrakcyjnéj Rzymu, gdy tenże całą podbił Italią sięgnęło po za Sycylią, która tak bliską była Kartaginy że w obwód jéj środka wkraczała. Ztąd wzrosła owa walka obu tych punktów centralnych, ukończona

nastąpił; i w każdym razie powinno być w księgach hipotecznych oczywistém, że edykt wydanym został, że wszyscy posiadający prawa rzeczowe na dobrach w pertraktacyi będących, w terminie edyktem ustanowionym pod rygorem skutków prawnych §§ 13 i 21 przewidzianych zgłosić się powinni, tudzież jaki jest dzień w którym termin do zgłoszenia się upływa.

§ 11. Zgłoszenie się może nastąpić ustnie lub na piśmie i powinno obejmować:

a) Dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (num ru domu) zgłaszającego się, albo też w danym razie jego pełnomocnika, który znowu prawną i legalizowaną plenipotencyą wywieść się ma.

b) Summę przypadającéj wierzycielowi należytości hipotecznéj, tak w kapitale jak i w zaległych procentach, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi.

c) Wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności, nareszcie

d) W razie jeżeli produkujący zamieszkałym jest po za granicą juryzdykcyi sądu pertraktacyą prowadzącego, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj, i do odbierania sądowych aktów i rozporządzeń upoważnionéj, w razie bowiem gdyby osoba taka wskazaną nie była, akta wspomnione i rozporządzenia produkującemu przez pocztę, z takim samym prawnym skutkiem jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesyłane by być musiały.

§ 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą i kontrolą publiczną, w imieniu wreszcie fideikomissów itp. dopełniane będą przez właściwe organa, ustawami obowiązującemi ustanowione.

(Dalszy ciąg jutro.)

Korespondencya Czasu.

Berlin 28 listopada.

† Przyjętym raz zwyczajem, cicho, skromnie, bez ostentacyi i wielkich ceremonij, sejm pruski w dniu dzisiejszym, po odbytém w kościołach katolickiém i protestanckim nabożeństwie, o 12éj godzinie w południe otwartym został. Członkowie połączonych Izb zebrali się w białéj sali zamku królewskiego; minister-prezydent p. Manteuffel, stanąwszy na czele ministrów u stóp próżnego tronu, odczytał z rozkazu i w imieniu króla mowę zagajenia; wezwał potém Izby do zebrania się w salach posiedzeń i ukonstytuowania się: Izby odpowiedziały trzykrotnym okrzykiem: niech żyje Król! i rozeszły się. To cała ceremonia otwarcia. Ważniejszą jest treść mowy tronowéj. Dotknięte są w niéj wszystkie kwestye, które obecnie Prusy nietylko na wewnątrz, ale jako państwo piérwszego rzędu i na zewnątrz obchodzą, mianowicie kwestye polityki zagranicznéj, w szczególności kwestya wschodnia. W tym względzie różni się mowa od tronu tegoroczna od przeszłorocznéj, która zdawała się stanowić zasadę, że sprawy zagraniczne nie mają należeć do kompetencyi sejmu pruskiego. Co do saméj kwestyi wschodniéj, mowa od tronu nie zawiera wprawdzie nic nowego; wszakże potwierdzenie dotychczasowéj polityki z tak wysokiego miejsca i w takiéj chwili niejest bez znaczenia. Ten też punkt mowy, postawiony przy samym końcu, jakby dla potwierdzenia przysłowia: *finis bonus laudabile totum*, najżywiéj i najgłośniéj przyjętym był przez Izby. „Jakikolwiekby kierunek wypadki wziąć miały, są słowa mowy, Opatrzność postawiła Króla, naszego Najjaśniejszego Pana, na czele wojennego, miłością ojczyzny wzniesionego i zgodnego narodu, i rząd Króla Jego Mości — o tém moi panowie bądźcie przekonani — będzie we wszystkiém, coby mu w tym względzie przedsięwziąć wypadło, li-prawdziwy interes kraju, od interesu korony nierozdzielony, uważał za wyłączną regułę swych usiłowań i czynności“. Drugim punktem ważniejszym mowy od tronu, jest wzmianka o obecnéj drogości potrzeb do życia. Rząd mniema, że zniżenie ceł na produkta gruntowe i wolny niemi handel, oddalą od kraju niebezpieczeństwo głodu. Punkt ten równie dobrze był przyjęty przez Izby. Inne części mowy ściągają się do prawodawstwa krajowego, do dróg żelaznych, do telegrafów, do przemysłu itd. zczegóły te podadzą jutrzejsze dzienniki. — Deputowanych bardzo wielu jeszcze brakuje. Z polskich są tylko obecni: Cieszkowski, który zawsze i wszędzie bywa najpunktualniejszym, Bentkowski, Wojcieszyński i Palacz. Z posłów polskich pierwszéj Izby nikt dotąd nie przybył, bo podobno wszyscy mieli złożyć mandat.

Stan sprawy kościoła katolickiego w Badeńskiém dotąd się niezmienił; chyba za zmianę uważać trzeba postanowienie badeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, aby duchowni, którzy ogłosili list pasterski arcybiskupa, *pieniężnie* tylko byli karani. Niejest to dowodem łagodności, ale raczéj obawy postępowania rządu, aby nieustające aresztowania duchownych nie spowodowały niebezpieczniejszego w kraju zamieszania. Jakoż w kilku miejscach gminy katolickie stawiły fizyczny opór żandarmom i policyi, którzy przybyli aresztować księży. Tymczasem „Schwäbischer Merkur“ donosi, nie powiada z jakiego źródła, że spór ten bliskim jest spokojnego załatwienia. Zdaje się, że opiera on wiadomość tę na powyższém postanowieniu rządu, aby aresztowani duchowni byli na wolność wypuszczeni, i odtąd pieniężnie tylko karani. Przypisaćby może można nadzieję bliskiego załatwienia sporu pośrednictwu Austryi; lecz „Frankfurter Postzeitung“ przeczy, aby Austrya pośrednictwo swoje już była ofiarowała. Dziennik ten w téj chwili może ma racyą, ale czy będzie ją miał jutro, to rzecz inna. Austrya wie dobrze co winna swojej powadze w Niemczech, aby na sprawę tak wysokiego znaczenia obojętném okiem poglądała. Zresztą inne państwa, należące do prowincyi kościelnéj górnego Renu, starają się jak się zdaje, istotnie o śpieszne załatwienie sporu, dalekie są przynajmniéj od pójścia w ślady rządu badeńskiego. Tak rząd wirtembergski wydał okólnik do innych rządów prowincyi kościelnéj górnego Renu, oświadczając, że zamierza w osobnych z swoim biskupem układach położyć koniec sprawie. Układy te nie zostały więc zerwane, jak o tém niektóre dzienniki donosiły; owszem mają one obiecywać pożądany i bardzo bliski skutek. Równie i rząd hessendarmstadtski przystać już miał na żądania biskupa mogunckiego. Przeciwnie rządy hessenkasselski i nassauski okazują się dotąd nieugiętemi, i biskupom swoim fuldeńskiemu i limburskiemu grożą takiém samém postępowaniem jak w Baden. Ponieważ biskupi prowincyi kościelnéj górnoreńskiéj występują zgodnie i jednomyślnie tak co do zasad jak co do żądań, które złożyli w wydanym wspólnie memoryale z dnia 18 czerwca b. r., płonną zapewne okaże się nadzieja rządów, że biskupi w skutku osobnych z nimi układów, odstąpią częściowo od zasad i żądań swoich. Gdyby to nawet zgadzało się z osobistemi ich chęciami, to dzisiaj już tego uczynić niemogą po oświadczeniu biskupa mogunckiego, że wszystko co dotąd czynili, z wiedzą, wolą i za rozkazem Stolicy Apostolskiéj czynili. Sprawa przejść więc musi do wyższéj instancyi, jeżeli w istocie rzeczy jaka zmiana nastąpić, czyli innemi słowy spór ostatecznie załatwionym być ma.

Dzisiaj w samo południe spalił się tu do szczętu piękny cyrk Renza. Nowa straż ogniowa zbyt późno na placu stanęła, aby była mogła budynek uratować. Konie stały na szczęście gdzieindziéj. Jeden człowiek życie stracił.

Paryż 26 listopada.

Hr. Walewski dopiero jutro opuści Fontainebleau i wróci do Londynu. Powiezie on z sobą szczegółowe instrukcye w materyi aliansu Francyi i Anglii czyli inaczéj w materyi interwencyi zachodu w sprawę wschodnią. Admiralicya angielska gotuje ku temu środki morskie a Francya środki lądowo-morskie. Flota którą posłała Anglia do Lizbony dla zaimponowania podnoszącym głowę miguelistom i ubezpieczenia praw do tronu dzieci dzisiejszego króla portugalskiego, kuzyna księcia Alberta, ma być w razie potrzeby posłaną na morze Marmora. *Monitor* dzisiejszy legalizuje formacyą 10 nowych batalionów strzelców wencejskich, które już prawie sformowane. Dekret cesarski zmniejsza natomiast o jednę kompanią trzecie bataliony pułków, ale każdy tu jest przekonany, że formacya 10 nowych batalionów strzelców wencejskich jest wyraźném powiększeniem armii. Rząd powiększa w téj chwili tylko broń tak zwaną specyalną albo uczoną, bo wie że powiększenie liniowych pułków jest snadne i że może być dokonaném w parę miesięcy. Zdaje się że w razie wojny, rząd skompletuje 3 bataliony i utworzy czwarte, i że tym sposobem przyjdzie z łatwością do 600,000 wybornego żołnierza.

Floty sprzymierzone nie weszły na morze Czarne, ale weszła na nie flota turecka. Admirałowie zdecydowali że żegluga na morzu Czarném nawet w téj porze jest podobną. Na wzór floty francuzkiéj, flota angielska zapewniła sobie żywność wrazie wpłynienia na morze Czarne. Ma ją dostarczyć angielski dom kupiecki w Trebizondzie. Pogłoski o nowych negocyacyach, które podawała *L'Indépendance*, upadły. Nad Dunajem armie nieprzyjacielskie trzymają się to zaczepnie, to odpornie, lecz groźnie. Fuad Effendi nie ma wcale missyi pokojowéj, lecz taką jakem w ostatnim liście oznaczył. Książę Miłosz nie jedzie wcale i nie może jechać do Stambułu, bo jest stronnikiem antitureckim. Postępowanie księcia Aleksandra serbskiego nie jest złém. Neutralność i oględność Serbii jest dogodną dla Turcyi od strony Austryi. Nieprawdą jest co doniósł *Times* a co za nim doniosły dzienniki francuzkie, aby książę Aleksander oddał wizytę konsulowi rosyjskiemu, pomimo że on nie posiadał *exequatur* tureckiego. P. de Ségur, konsul francuzki w Belgradzie, przybyły onegdaj do Paryża, chwali postępowanie księcia serbskiego.

Mehmed Ali Pasza, seraskier a szwagier Sułtana, rozwija z talentem siły islamizmu. Nad granicą Rosyi używa polityki pretendentów. Do Kaukazu posłał Sefer Beja, prawdziwego księcia czerkieskiego, pochodzącego z krwi Mirzów z rodu Batu-hana i Krym Gereya. Jest to starzec 70-letni który robił kampanią 1812 r. w wojsku rosyjskiem. Syn jego Karabatyr liczący lat 26, wziął czynny udział w wojnie kaukazkiéj. Sandyk Beja zrobił hetmanem kozackim. Kto wie czy Iskandera Iłła-hi nie ogłosi hanem tatarskim. Turcya ma nad Dunajem 30,000 dusz kozaków a 300,000 Tatarów. Pierwsi mogą z łatwością wystawić pułk a ostatni dywizyą jazdy. Bliski wyjazd Sułtana do Adryanopolu nie ma na celu usunięcia Sułtana z pod wpływu Mehmeta Ali. Jest to zwyczaj dawny, po-

---

zwycięstwem Rzymu, orły swoje zatykającego na szczytach Kartaginy. Zakreśliwszy koło z średnicą przecinającą Rzym i Kartaginę obwód jego zajmować będzie południową Hiszpanią, północną Italią i południową Grecyą, kraje które po upadku Kartaginy pod panowanie czyli punkt ciężkości Rzymu przeszły. Jakkolwiek Rzym, chcący panować w Azyi, Afryce i zachodniéj Europie, punkt swéj ciężkości przeniósł nad morze i promienie swojéj siły upotężnił księgą praw, koloniami wojskowemi, gościńcami i stojącą armią, stanowisko jego nie przestało o tyle być wymuszonem, że widział się spowodowanym państwo swoje podzielić na 2 części, których punktami środkowemi były Rzym i Carogród. Tymczasem Rzymowi nie stawało siły do powstrzymania północnych Germanów, a Carogród tak był odległy od mniejszéj Azyi i Egiptu, że te państwa uległy sile ciężkości państwa arabskiego.

Państwo Kalifów równie mało zaokrąglone, rozpadło się na osobne królestwa z punktami ciężkości w Bagdadzie, Kairze i Sewilli. — Z Korduby i Sewilli trudno było panować nad Hiszpanią, z téj przyczyny jak tylko duchowa attrakcya maurytańskiéj oświaty osłabła oderwały się wyżyny północnéj Hiszpanii.

Na gruzach rzymskiego państwa, powstało państwo germańskie, które naprzód wytknęło środek swój w Lombardyi, a następnie pod Karolem Wielkim nad Renem. Akwisgran zbyt jednak był odległym od Elby, Hiszpanii, Włoch i Prowancyi, a tylko siła Karola W. zastąpić mogła brak geograficznego środka. Włochy w Lombardyi szukały punktu środkowego, lecz ani Genui ani Wenecyi siłą swej attrakcyi w całości skupić nie mogły. Włochy północne rozsypały się na mnóstwo małych, bezsilnych powiatów, które się grupowały około Wenecyi, Medyolanu, Florencyi, Genui, a późniéj około Turynu.

Sredniowieczne Niemcy nie miały geograficznego środka, osobistość tylko cesarzów utrzymywała państwo w całości, umiejących to corocznemi objazdy swoich krajów, to groźną armią siłę ciężkości władzy swojéj coraz więcéj nadawać; aż nareszcie Hohenstaufowie siłę tę wynaleźli we Włoszech, w rzymskiem prawie i w dziedziczności tronu. Wiedeń dopiero nadał Niemcom silniejszą postać, lecz ten punkt ciężkości, naturalny dla monarchii austryackiéj, zbyt był odległym od prowincyj nadbaltyckich, od krajów zareńskich i Szleswiku, na które potęga wojskowa innego wielkiego państwa siłą swojéj ciężkości działała. Niemcy geograficznie rozpadają się na pojedyńcze kraje z własnym punktem ciężkości, w których z téj przyczyny rozwinął się osobny, prowincyonalny charakter.

Też prawa przykroić się dadzą do ubiegłych dziejów Polski. Stosownie jak się tworzyła Rzeczpospolita, zrastając się z różnych części, czyli księstw, i stolica przerzucała się od Gniezna, ograniczonego na Wielkopolsce, do Krakowa, który stawał się już punktem działającym na Ruś. Z utratą wpływów na Szląsk i na bliższe kraje słowiańskie, Warszawa stała się prawdziwym punktem środkowym, chociaż u nas prowincyonalne miasta miały zawsze swoje znaczenie i osobne życie. Centralizacya nigdy niebyła silną, jak to pokazują główne trybunały niemieszczące się w stolicy, i sejmy zbierające się częstokroć w podrzędnych mieścinach. Na pierwszy rzut oka, łatwo było poznać, że władza dzieliła się między powagę majestatu mającą siedlisko w stolicy, a powagę zbiorową, obierającą sobie dowolne punkta.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomosci naukowe.

Pisząc niedawno o Gazetach i Pismach peryodycznych wychodzących w Turcyi, podajemy wykaz onych w sąsiedniéj Grecyi, która we względzie tym, stosunkowo do swojéj obszerności i ludności, nadzwyczaj postąpiła. I tak: Dziś w Grecyi i na wyspach Jońskich wychodzi 35 dzienników, z których 31 przypada na Grecyą a 4ry na wyspy Jońskie. — W Atenach wychodzi 22 dzienniki, jako to: Dziennik rządowy, Minerwa, Wiek, Nadzieja, Wschód, Tydzień, Dziennik szkolny, Młoda Grecya, Narodowiec, Zefir, Nowy Świat, Sława, Strzała, Zwierciadło greckie, Dostrzegacz ateński (dwa ostatnie po francuzku); oprócz tego 7 przeglądów poświęconych umiętnościom literaturze i sztukom i tak: Pandora, Euterpe, Mnemozyne, Temis, Pszczoła lekarska, Biblioteka ludowa, Spektator wschodni (po francuzku).

W Syra wychodzi: Merkury, Szkoła, Zjednoczenie, Labarum.

W Patras: Dziennik Patraski, i Minos.

W Tripolicy: Amelioracya.

W Naupli: Dziennik praw.

W Chalcisie: Hellen.

Na cztery dzienniki wychodzące na wyspach Jońskich, trzy drukuje się w Korfu, jako to: Dziennik rządowy, Przyjaciel prawdy, i Fenix — a jeden w Zante: Bukiet.

Do tego wykazu należy dorzucić 4ry dzienniki greckie wydawane w Turcyi, 2 w Stambule, jako to: Telegraf Bosforu i Orient, a dwa w Smyrnie: Amaltea i Dziennik Smyrneński.

wiarzany w każdéj wojnie, o którym zaświadcza historya turecka.

Dzienniki francuzkie i angielskie, chociaż znużone, nie słabną w sympatyi dla Turcyi. Dzisiejszy *Constitutionnel* broni Turcyi od zarzutu nietolerancyi a oskarża o nietolerancyą Rosyą, przypominając prześladowanie unitów i Makryny Mieczysławskiéj.

Paryż 26 listopada.

Los zdarzył, że Cesarz otrzymał raport o dokonaniu skojarzenia familij burbońskich od p. Bourqueney, który jest fuzionistą, a którego posłał w ambasadzie do Wiednia dla tego, że on jeden z dyplomacyi francuzkiéj znał dobrze Turcyą i sprawę wschodnią. Skojarzenie nastąpiło widocznie z pobudek zewnętrznych i cudzoziemskich. PP. de Broglie, Molé i Guizot byli tylko narzędziem. Thiers się nie wmieszał. Księżna orleańska, nie dając swego przyzwolenia, *a laissé faire*. Odpowiedzialność za czyn wziął książe Nemours, niepopularny we Francyi, legitymista z przekonania, przeciwnik rewolucyi 1830 r.; według jednych, książe Nemours, robiąc skojarzenie, zrobił zarazem akt uległości i nazwał hr. Chambord: *Sire!* Według drugich dał mu tylko tytuł *cousin*. Cokolwiek uczynił, skojarzenie stało się czynem dokonanym. Z zakończeniem długiéj kwestyi skojarzenia, położonéj r. 1848 przez Guizota, zachodzi pytanie czy zrealizuje się przepowiednia: „Po rzeczypospolitéj imperyalizm, a po imperyalizmie legitymizm“ Napoleon III szydzi ze skojarzenia i szydził z niego, kiedy zakomunikował panu Kisielew raport pana de Bourqueney. Każdy się dziś pyta: czy ma racyą? i na to pytanie każdy odpowiada według swych skłonności lub namiętności. Skojarzenie jakie nastąpiło nie podoba się umiarkowanym republikanom, o których mówiono, że łączą się z Orleanistami, i nie podoba się mieszczaństwu, oburzającemu się na wyraz szlachty i politykę Restauracyi. Wyższe i bogate familie, czy to szlacheckie, czy mieszczańskie, są zapewnie za skojarzeniem; ale administracya dzisiejsza uczyniła wpływ ich na ludność niższą, mianowicie wiejską, prawie niepodobnym, za pomocą rządowego mianowania merów i kantonowych komisarzów policyi. Duchowieństwo, w gruncie legitymistowskie, jest za dzisiejszym rządem, bo wiele się od niego spodziewa czy to wewnątrz czy na zewnątrz Francyi, ale czy rząd dokona obietnic i czy duchowieństwo dochowa wiary? Legitymiści zdają się być przekonani, że rząd ultra-centralizacyjny jak dzisiejszy, jeden pułk i jeden pułkownik obalić potrafi. Toż samo mówią republikanie, ale twierdzą, że skojarzenie zrobiło ich silniejszemi; że teraz wypada im trzymać z rządem, aby w razie danym mogli wziąść po nim sukcesyą. Nie przytaczam innych domysłów i wróżb mniéj lub więcéj śmiesznych. Dla Napoleona III, skojarzenie, chociaż nie jest niebezpiecznem, nie jest bez wagi. Mimo usiłowań administracyi, skojarzenie może mnożyć agitacye wewnętrzne i rząd osłabić. Aby temu przeszkodzić i utrzymać się, imperyalizm musi opierać się coraz bardziéj na żywiołach ludowych, choćby mu przyszło sprawdzić przysłowie: *chi fonda in sul popolo, fonda in sul fango*, albowiem wie z Machiawela i z doświadczenia, iż „łatwiéj jest zaspokoić lud niż panów;“ musi nadto chcąc nie chcąc zwracać umysły na zewnątrz i podnosić sławę Francyi. Zdaje się, że tak myśli postępować Cesarz, skoro szydzi ze skojarzenia. Gdyby postąpił inaczéj upadłby niebawem i możnaby wtenczas o nim powiedzieć co powiedziano o nie jednéj władzy we Francyi: *Transivi, et jam non erat.*

Pomimo energii rządowéj, agitacya zbożowo-polityczna utrzymuje się po departamentach. Opinia zrzuca ją na wpływy zewnętrzne i na rojalistów, chociaż zdaje się; że oni nie myślą użyć broni skojarzenia przeciw Napoleonowi III, ani przeciw jego następcy. Aresztowano znowu w Dijon, Marsylii, Lille i Clermont-Ferrand. Spiski republikancki mają należyć do trzech towarzystw: *Karbonarów, jeune montagne* i *humanitaires*, odbierających rozkazy z Londynu. W Lille aresztowano dawnego żeranta dziennika *Messager du Nord*. Dziennik belgijski *Nation* ogłosił wiersze Wiktora Hugo, obrócone przeciw Ludwikowi Veuillot. P. Veuillot odebrał w liście kilka egzemplarzy wierszy, które mają być silne. P. Veuillot ma na nie odpowiedzieć. Czy wierszem? nie wiadomo.— P. Pietri prefekt policyi, jest chorym na zapalenie kiszek. *L'Indépendance* wczoraj nie przyszła, zapewnie z powodu podania o skojarzeniu.— Cena zboża spada. Aby przyśpieszyć młócenie zboża, prefekt departamentu Puy de Dôme zażądał pomocy żołnierzy, którą jenerał komenderujący natychmiast mu udzielił.— Zniżenie cła na żelazo i węgiel ziemny zostało dobrze przyjęte przez republikanów i wzięto za reformę popularną. Dla tego to *Assemblée Nationale* powstaje na nie. Zniżenie to wywrze jednak wpływ tylko na cenę węgla, a na cenę żelaza tylko w chwili wielkiéj taniości żelaza angielskiego. Hamernicy żelaza mało są dotknięci przez reformę celną w rzeczach, ale w pierwszéj kryzys finansowéj, mogą być zawaleni żelazem angielskiém. Przemysł i handel francuzki czekają z niecierpliwością dalszych reform celnych, które osłabią dzisiejszy system ultra-protekcyjny. Interesanci tłoczą się do p. Magne z przedłożeniami, które są przedstawiane w krótkości Cesarzowi.

Fontainebleau jest świetne. Damy robią na dzień cztery toalety. Dzięki cofnięciu się Turków za Dunaj, p. Kisielew mógł pokazać dobrą minę. Rozczarowanie o siłach Rosyi jest widocznem i często toczą się o tem rozmowy po towarzystwach.— Pani Thayer postrada zapewnie nogę z przyczyny ukazania się gangreny.— Nuncyusz Sacconi jeszcze się w Rzymie znajduje. Ambasador francuzki de Reyneval dał dla niego obiad.— *Ami de la religion* zbiera składki dla księży prześladowanych w W. Księstwie Badeńskiém. — Duchowieństwo francuzkie porzuca coraz bardziéj zwyczaje Gallikańskie, a przyjmuje ultramontańskie. Biskupi wprowadzają liturgią i brewiarz rzymski.

Wiedeń 29 listopada. N. Pan zamianował jenerał-majora Hartmanna szefem sekcyi przy naczelnéj władzy policyjnéj.

— Obaj hospodarowie Księstw Naddunajskich, książęta Stirbej i Ghika, mieli zaszczyt być przedstawionymi N. Panu w osobném posłuchaniu.

— Ministeryum handlu nakazało, aby od 1go grudnia r. b. do końca stycznia 1854 r. transport zboża na kolejach skarbowych liczony był po $^3/_4$ xr. na milę od centnara wiedeńskiego. Z dniem 1szym lutego przywróconą zostanie dotychczasowa całkowita opłata.

— N. Pan postanowił, aby ze względu na lojalne postępowanie miasta Inspruku w r. 1848 i niekorzystnego stanu jego finansów, koszta straży wojskowo-policyjnéj w tém mieście podejmowane były przez skarb publiczny aż po d. 1szy listopada 1855 r.

— Medard Poracki ze Spiża, skazany został przez sąd doraźny w Miskolczu, za rozbój i nieprawne posiadanie broni, na szubienicę; wszakże dla braku kata, rozstrzelanym został 21 b. m.

— *Gazeta Pragska* dowiaduje się, iż w Pradze tworzy się towarzystwo na akcye, którego celem kwaterowanie i podejmowanie żołnierzy. Towarzystwo budować zamierza koszary i chce rozpocząć z kapitałem 150,000 złr.

Niemcy.

Berlin 28 listopada. Dziś w południe, po uroczystém nabożeństwie w katedrze i kościele (katolickim) ś. Jadwigi, zebrali się, zwołani najw. rozporządzeniem z d. 29 z. m. posłowie obu Izb, w białéj sali królewskiego zamku i minister-prezydent baron Manteuffel zagaił otwarcie posiedzeń sejmowych, mową następnéj osnowy:

„Moi panowie z pierwszéj i drugiéj Izby!

„N. Król i najłaskawszy Pan nasz upoważnił mię pełnomocnictwem swojém z dnia 26 b. m. do otwarcia posiedzeń Izb w Jego imieniu.

„Od ukończenia waszych ostatnich obrad, kilka ważnych projektów do prawa, w których wzięliście panowie udział, otrzymało sankcyą królewską. Pomiędzy niemi, nowy porządek miast z d. 30 maja 1853 we wschodnich prowincyach królestwa wprowadzony został w miejsce dotychczasowych, częścią niedostatecznych, częścią prowizorycznych stosunków. Rząd J. K. Mości spodziewa się ujrzeć wkrótce, za waszém współdziałaniem, inne również ustawy gminne, obwodowe i prowincyonalne załatwionemi, a tém samém ważne te stosunki ubezpieczonemi.

„Sumienne rozważenie, jakie J. K. Mość organizacyi pierwszéj Izby, na zasadzie prawa z d. 7 maja 1853 poświęcać nieprzestaje, spowodowało go, do powołania raz jeszcze na tegoroczne posiedzenie dotychczasowych Izby téj członków, z zaufaniem w ich udowodnione patryotyczne poświęcenie.

„Radosném było dla J. K. Mości zadośćuczynieniem przez otwarcie nowych dróg żelaznych, dać zarówno wschodnim jak i zachodnim częściom monarchii nowe ojcowskiéj pieczołowitości swojéj dowody. Wykonanie kolei z Poznania do Wrocławia i Głogowy zapewnione zostało, bez nałożenia nowych na skarb publiczny ciężarów i w tym względzie przedłożone zostaną Izbom projekta.

„Urządzenie telegrafów, za pomocą połączonych usiłowań rządu J. K. Mości i zaprzyjaźnionych państw sąsiednich przyszło do znakomitego rozwoju, który ułatwiając związki na rozciągłéj przestrzeni i jednakowych zasadach, już i stósowne korzyści przynosić obiecuje.

„Przemysłowość, handel i spław, pomimo niezaprzeczonych, a ubolewania godnych przeszkód obecnéj chwili, są na drodze pomyślnego zakwitnięcia. Kopalnie węgla i produkcya żelaza tak wielkie przybierają rozmiary, że można mieć nadzieję, iż wkrótce cała potrzeba krajowa surowego żelaza, własną pokryta będzie produkcyą. Znaczne kapitały zwracają się ku rozmaitym przemysłowym przedsiębiorstwom, zwłaszcza drogą stowarzyszeń, tak iż wzrastający rozwój sił przemysłowych kraju, jest niezaprzeczonym.

„Wprawdzie, ku wielkiemu ubolewaniu rządu J. K. Mości chwilowa drogość pierwszych życia potrzeb, pociąga za sobą dla biedniejszéj klasy ludności liczne prywacye; wszakże spodziewać się godzi, że przez rozporządzony od N. Pana wolny dowóz najpierwszych potrzeb życia, szczególniéj zaś utrzymanie wolnego obrotu takowych, jak niemniéj gospodarność ludu, w związku z czynną pieczołowitością i wzajemną miłością, jaka rozmaite klasy towarzyskie ożywia, istotny niedostatek do przyszłego żniwa nigdzie się nie okaże.

„Budżet państwa na rok 1854, który będzie wam panowie w jak najkrótszym czasie przedłożony, poda wam, podobnie jak w przeszłych latach jasny obraz finansowego położenia kraju, którego podniesienie i umocnienie zarówno waszem panowie, jak i rządu, najżywszem jest staraniem.

„Prócz tego, przedstawione wam będą rozmaite projekta do praw, częścią mające na celu wypełnienie pewnych luk w prawodawstwie, częścią zaradzenie objawiającym się niedostatkom w rozmaitych administracyi gałęziach, równie jak nadanie prawnéj podstawy i opieki występującym na jaw pożytecznym dla kraju usiłowaniom.

„Rząd J. K. Mości, zupełne ma zaufanie, na dawniejszéj czynności waszéj uzasadnione, że poświęcicie panowie tym pracom całą uwagę, oraz bezstronną i roztropną gorliwość waszą i że z obrad waszych znowu błogie dla kraju wyrodzą się owoce.

„Moi Panowie! Obrady wasze rozpoczynają się w chwili, rodzącéj się obawy, aby tak szczęśliwie i długo utrzymywany pokój, z powodu zaszłych na wschodzie zawikłań nie został zakłóconym. Rząd J. K. Mości nie chce i nie może przed wami zataić, że te obawy opierają się na faktach. Przecież jednak rząd z ufnością w przyszłość spogląda.

„Prusy, oparte na własnéj sile i w zupełném jéj uczuciu, będą jak dotąd, tak i nadal, na wszystkie strony, szczerych i czynnych dokładały starań, aby sprawę pokoju i umiarkowania w téj ważnéj kwestyi niezależnym i bezstronnym głosem swoim utrzymać. Jakikolwiek wszakże obrót wezmą stosunki, Opatrzność postawiła króla na czele walecznego, patryotycznego i zgodnego ludu, i rząd J. K. Mości — bądźcie panowie o tém przekonani — będzie umiał, cokolwiek przedsięwziąść mu przyjdzie, kierować się wyłącznie we wszystkich dążeniach i czynnościach swoich prawdziwym interesem kraju, nieodrębnym od interesu korony.

„Ogłaszam zatém, na mocy królewskiego upoważnienia, że posiedzenia Izb zostają otwarte.“

Trzechkrotny okrzyk: „niech żyje król!“ był odpowiedzią na tę mowę ministra prezydenta, poczém członkowie Izb udali się do właściwych lokalów swoich.

Turcya.

Cop. Ztgs Cor. pisze: Donoszono dawniej z Konstantynopola, iż między Rosyą a Turcyą, zawartem zostało zawieszenie broni. Dotąd nic takiego nie zaszło, coby doniesienie to potwierdzić miało. Tyle wszakże pewna, iż choćby przedmiot ten traktowano, wszakże nie przyszło do zawarcia żadnéj w téj mierze umowy, gdyż jak ostatnie depesze z Bukaresztu brzmią, codziennie zdarzają się osobliwie pod Dżjurdżewem drobne utarczki. W skutku ciągłych deszczów drogi są tak zepsute, iż nawet konie pocztowe z trudnością je przebywają. Dla tego wojsko z wielką trudnością posuwa się ku małéj Wołoszczyznie. Książe Gorczaków za powrotem swoim do Bukaresztu wysłał umyślną komisyę do Oltenicy dla sprawdzenia szkód przez wojnę zrządzonych. Oprócz wielu pomniejszych budynków spalone zostały do szczętu dom celny, kwarantanna i przewóz. Podróżny pewien, który przybył świeżo z Sofii do Wiednia, opowiada jak mylnemi są wieści wedle których stoi tam do 30,000 żołnierza tureckiego, kiedy zaledwie jest tam 3—4000 powiększéj części Azyatów niezmiernie nędznie wyglądających, odzianych łachmanami. Wojsko pobiera płacę tylko w papierach.

Satellit kronstadzki pisze pod d. 21 b. m. Przygotowania ze strony armii rosyjskiéj do nadchodzącéj wielkiéj walki są rzeczywiście olbrzymie i sądzą że za 3 lub 4 tygodnie armia rosyjska będzie w stanie rozpocząć kroki zaczepne z korzyścią. W ostatnich dniach obiegała po Bukareszcie pogłoska, iż między obu stronami wojującemi zawarto 4-miesięczne zawieszenie broni, gdy tymczasem z drugiéj strony utrzymują, iż spodziewać się należy nowéj przeprawy Turków pod Widyniem i Florentiną (kilka mil powyżéj Widdynia) i dlatego główna armia rossyjska stoi pod Bukaresztem, a pod Dżjurdżewem gotową jest ruchoma kolumna rosyjska 10-tysięczna prawie wyłącznie z jazdy złożona. W Bukareszcie panowała do 19go b. m. zupełna spokojność. Wiadomości o licznych zbiegach z Księstw przybywających na granicę austryacką, są nader przesadzone. Nasza granica, główny trakt z Wołoszczyzny nie widziała wcale uciekających, chyba małą liczbę trwożliwych kobiet. Poczta wczorajsza przywiozła dosyć listów z Wołoszczyzny, ale w nich o polityce ani słowa.

— *Ost-Deutsche-Post* podaje list z Galaczu 17go który mówi, iż 14go, 15go i 16go przybywały tam codziennie z Reni po 3 bataliony piechoty wraz z artyleryą, nocowały w Galaczu i szły daléj do Księstw na Brailę. W mieście wszystkie ulice uboczne wiodące z wyższego miasta do niższego i ku Dunajowi są zamknięte i fortyfikowane; nawet w głównych punktach komunikacyjnych ku Dunajowi porobiono przekopy, zostawiwszy tylko wolny przejazd na sze-

rokość jednego wozu, i silne tam wrota ruchome umieszczono. Dowóz i wywóz do Księstw i z Księstw zakazany całkowicie, spodziewają się wszakże zniesienia tego zakazu, gdyż obcy kupcy, a nawet niektóre tu rezydujące konsulaty, zaniosły przeciw temu skargi i protestacye. Komendant korpusu jenerał Lüders, wrócił z podróży swojej do Wołoszczyzny, wczoraj był w Reni, a dziś znów tu w Galaczu.“ Z listu z Hermanstadtu z dnia 22 listopada w tym samym dzienniku umieszczonego, niedowiadujemy się wprawdzie żadnych nowych faktów, oprócz spostrzeżenia nad stanem powietrza w tém mieście nie zbyt odległém od Dunaju, aby pod względem temperatury wielka miała zachodzić różnica. Od 6go listopada padał ciągle deszcz lub śnieg, a drogi nieprzebyte się stały. Korespondent tłumaczy przeto tém odwrot Omera paszy, który niemógłby żadnych wykonywać w takiéj porze ruchów, a ciągłemi utarczkami wysilałby się i osłabiał w obec Rosyan wytrzymalszych na zmiany powietrza i jego ostrość. Podróżni z nad Dunaju, opowiadali mu o pontonach i znacznéj ilości materyałów do budowy mostów które ciągle szły nad Dunaj, i nieulega wątpliwości, iż za nadejściem korpusu jen. Osten-Sackena Rosyanie przejdą do kroków zaczepnych i przeprawiać się będą przez Dunaj, dla tego Omer pasza koncentruje swoje siły dla przyjęcia nieprzyjaciela, i dlatego je teraz oszczędza.

— *Journal de Constantinople* powiada, że w bitwie pod Oltenicą przytomni byli jenerał Prim, lord Worsley, kapitanowie angielscy Bathurst, Wilson wszyscy z gwardyi królewskiéj, i ci po bitwie winszowali Omerowi paszy. Tenże dziennik donosi z Azyi, iż Rosyanie pięć razy próbowali odebrać Szekfetil, ale za każdym razem ze stratą odparci zostali. Organ ten rządu tureckiego, przywięzuje wielkie znaczenie do poselstwa jenerała Baraguay d'Hilliers, którego Cesarz Napoleon jako doświadczonego jenerała przysyła, aby Porcie służył radą w wojnie z Rosyą, dopóki chorągwie francuzkie połączywszy się z angielskiemi, nie staną obok sztandaru tureckiego. Ważném jest, iż w rozpisaniu nowéj dostawy dla floty francuzkiéj pod dniem 14 b. m., niema już mowy o flocie na morzu Czarném, ale tylko o flocie pod Konstantynopolem i pod Bosforem. Druga część floty tureckiéj wypłynęła na morze Czarne.

— List kupiecki z Adryanopola donosi, iż czynią tam już teraz znaczne przygotowania do wielkiego obozu na wiosnę, i że przybywa dużo ochotników których tam mundurują. W końcu lutego spodziewają się tam Sułtana, ale już w przyszłym miesiącu ma być obóz gotowy. Rząd turecki, jak piszą z Konstantynopola, rekwirował wszystkie tureckie parowce prywatne do służby wojennéj; natomiast zaś zabronił wszystkim władzom jak najsurowiéj aby nie wydawano pozwoleń na uzbrojenie statków piratów, jak to zwykle w czasie wojen się dzieje.

— *Die Presse* donosi z Jass 21 listop. iż baron Budberg przeznaczony na prezydenta rządu do Bukaresztu jeszcze nie przybył. Jlny konsulat rosyjski w Bukareszcie i konsulat takiż w Jassach zostały zwinięte, a konsul tameczny rosyjski urzędować ma w charakterze dyrektora przy prezydencie rządowym, zaś jlny konsul w Bukareszcie p. Chalczyński przybyć ma do Jass jako wiceprezydent. Inni urząd ten oddają p. Kotzebue albo jenerałowi Uszakow. Jen. ks. Urussow ogląda wszystkie zakłady publiczne i szpitale a przytem z nieznaną tu dawniéj postępuje surowością. O nowych pochodach wojsk nic nie słychać. W zeszłym wszakże tygodniu miał jen. Lüders wejść do Wołoszczyzny przez Galacz w 10,000 ludzi. Z teatru wojny mówią tylko o drobnych utarczkach pod Kalefatem, w skutku których Turcy cofnęli się aż do samego Dunaju. Tutejszy konsul francuski wyjeżdża jutro i zostawia czynności swemu kanclerzowi; konsul angielski jeszcze tu bawi i niewiadomo kiedy się wynosi.

— Szczególna rzecz, że lubo nic ważnego i stanowczego nie zaszło w ostatnich czasach pod względem sprawy wschodniéj, wiadomości ze Stambułu nadchodzące o polityce i postępowaniu zachodu, nigdy nie odpowiadają tym które z Paryża lub Londynu nadchodzą. I tak kiedy w Paryżu i Londynie głoszą pokój, wtedy listy Stambulskie brzmią wojennie, kiedy pisma zachodnie zapewniają, że o układach mowy nawet nie masz, ze Stambułu napływają mniemane projekta pojednawcze. Pochodzi to ztąd, że co kilka dni zmienia się opinia i zanim jedna przebiegnie Europę, już na drugim jéj końcu inna się wyradza. Tak też list ostatni *Wanderera* z Konstantynopola 17go mówi o nowych projektach angielsko-francuskich mających być jako ultimatum w Petersburgu przedstawionemi. O tém wszakże już zapomniano w Europie i dla tego nie będziem tu powtarzać słów pomienionego listu. *Journ. de Const.* donosi, iż po haremach szyją bieliznę dla wojska, że sami urzędnicy Seraskiera dostarczą tym sposobem 12,000 koszul. Według tegosamego dziennika Abbas pasza organizuje trzy nowe pułki piechoty i trzy baterye artyleryi, które przyśle w posiłku, tudzież ofiaruje ze swoich arsenałów 25,000 sztuk broni palnéj. *Lloyd* donosi ze Stambułu o pogłoskach tam obiegających, iż Izmaił pasza zapuściwszy się z Kalafatu w Wołoszczyznę na 15 godzin drogi poniósł klęskę. W ogóle Omer pasza nie pochwalał przeprawy Izmaiła paszy przez Dunaj. Co w téj wieści pewnego, wiedzieć nie można, tyle wszakże wiadomo, iż ostatnie sztafety z nad Dunaju nie brzmiały tryumfami. Z prowincyj donoszą, mówi ten sam dziennik, iż fanatyzm Turków wzmógł się jeszcze za otrzymaniem wiadomości o zwycięztwach; lud grecki okazuje się wszędzie gotów do ofiar, ale świadomi rzeczy mniemają, iż z obawy przed muzułmanami. Wypadek zaszły w Adryanopolu daje poznać rajom, iż powinni ukrywać się z swojemi myślami i uczuciami. Przed parą bowiem dniami stracono tam publicznie Turka, który dopuścił się obrazy Proroka. Należał on do sekty szeroko w Rumelii rozgałęzionéj, któréj wiara zbliża się o tyle do chrześciańskiéj, iż nieuznają żadnego Proroka od narodzenia Jezusa Chrystusa. (Nie rozumiemy coby przez to chciał korespondent *Lloyda* wyrazić, jak skoro Mahomet Prorok muzułmanów w kilka wieków urodził się po Chrystusie Panu).

Z Carogrodu donoszą, iż radzca admiralicyi Muszawer Pasza (renegat angielski, niegdyś kapitan Slade) wypłynął na morze Czarne z okrętem liniowym Medżidżje, 5 fregatami i jednym parowcem. Celem jego rozegnać statki rosyjskie krążące około Anapy jedynego portu kaukazkiego. Sefer bej jedzie z nim razem. Idzie głównie o dostarczenie na Kaukaz broni i amunicyi. Plany tureckie dążą podobno ku temu aby Rosyan odciąć od prowincyi kaukazkiéj przez obsadzenie tak zwanéj żelaznéj bramy.

Pressa wiedeńska która szczególnym trafem dostała list z Carogrodu z 17go wtedy, kiedy cała poczta o jeden dzień się spóźniła, co nawiasem mówiąc nie bardzo za prawdziwością tego listu przemawia, donosi, iż Turcy spalili w Aidas willę poselstwa rosyjskiego. Rząd bardzo nie rad z tego wypadku, zwłaszcza że postępowanie ludu było dotąd nienaganne, a Reszyd Pasza nakazał ścisłe dochodzenie, i mieszkańcy w razie nieodkrycia przestępców solidarnie mają być odpowiedzialni za szkodę. O celu poselstwa Namika Paszy wedle tego dziennika podaliśmy wczoraj. Rużdi Pasza przesłał Sułtanowi raport o stanie armii w Adryanopolu. Sułtan w własnoręcznym liście objawił swoje podziękowanie i zapewnił, że niezadługo przybędzie do obozu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Siebenbürg. Bothe donosi z Ojtoz, iż tameczna okolica górska przepełniona jest dymem w skutku ogromnych pożarów leśnych, zaczynających się o dwie godzin drogi za granicą mołdawską od wsi Groseszti aż do Haromsek. Dym ten coraz się powiększa i jest tak gęsty, iż światło dzienne z trudnością się przezeń przeciska. Mieszkańcy użalają się na ból oczu, chrypkę i trudne oddychanie i nie wiedzą jak sobie poradzić. Przedsięwzięto wszelkie możliwe środki, aby szerzenie się ognia powstrzymać, co gdyby się nie udało, musianoby chronić się z życiem, iżby pożar nie dostał się do mieszkań ludzkich, bo wiatr niesie ze sobą popiół.

— Niejaki Linberger fabrykant wina szampańskiego w Mohaczu w Węgrzech ogłasza po pismach publicznych, iż dostarczać będzie wino szampańskie po 5 kr. mk. butelkę, nie licząc w to korka i butelki, a wiadro po 5—7 złr. do wyboru z różnych gatunków win. Obfitość wina w niektórych okolicach jest tak wielka, iż nie sprzedają go miejscowym na miarę, ale na czas, to jest, kto zapłaci 3 kr., może pić przez pół godziny, ile wypić tylko zdoła, bez obawy zostania rozsadzonym.

— *Courier du Havre* zaprzecza śmierć Ericksona, o któréj naprzód *Gazeta Krzyżowa* napisała.

— W gubernii Oremburgskiéj odkryto podziemne pieczary, o których piszą: W okolicy Kurmanajewoj na prawym brzegu rzeki Argos w powiecie Sterlitamackim, ziemia pokryta jest lejkowatemi dołkami i głębokiemi stożkowatemi dziurami, które śnieg i deszcz zawsze wypełnia. Woda dostaje się tamtędy do głębi podziemnych pieczar i tworzy tam wielkie studnie; ale groty wolne od wody, dziwny przedstawiają widok i w połączeniu ze sobą zostają. W pobliżu wsi powyżéj wzmiankowanéj są dwie wielkie pieczary tuż koło siebie. Pan Łoziewski, który je zwiedzał, opowiadał, iż są to groty alabastrowe, tak regularne, jakby ręką ludzką sklepione; w szczycie sklepienia jest otwór wychodzący na powierzchnię ziemi. Od drugiéj groty prowadzą podziemne drogi w różnych kierunkach, nie można niemi jednak postępować, gdyż są pełne wody. W jednym z tych korytarzy jest rotunda w stylu bizantyńskim. Mniemanie jest, że pieczary te są dziełem rąk ludzkich.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wieden. ***Kursa telegraficzne z dnia 1go grudnia:*** — Metaliki 5-pr. $92^{5}/_{4}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-pr. $81^{3}/_{4}$. — Metaliki 4-pr. $73^{3}/_{4}$. 4-pr. z 1850 r. 93. — $2^{1}/_{2}$-pr. $48^{7}/_{16}$. — 1-pr. $19^{1}/_{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $116^{1}/_{2}$. — Londyn 11 kr. 20.— Paryż $136^{1}/_{2}$. — Akcye Bankowe 1337. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 2210. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. $97^{7}/_{16}$., B. $116^{1}/_{2}$. Ost-Donau Dampfsch. $609^{1}/_{2}$.

Kurs krakowski 1go grudnia. Bankn. austr. ż. $91^{1}/_{2}$ pł. $90^{3}/_{4}$. Pruski kurant żąd. $105^{1}/_{2}$, pł. $104^{3}/_{4}$. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. $106^{3}/_{4}$. — Cwancygiery stare ż. $106^{3}/_{4}$ pł. $106^{1}/_{2}$.— Imperyały ż. 34 10, pł. 34 8 Dukaty austr. i holend. ż. 19 12 pł. 19 10. - 20frankowe ż. 34 — pł. 33 24. — Listy zast. pol. ż. $98^{1}/_{2}$ pł. 98. — Listy Zast galic. z kupon. ż. $94^{1}/_{3}$. pł. $93^{5}/_{6}$.

Kurs lwowski z d. 28 listop. Dukat holend. 5 złr. 19 kr. — Dukat ces. 5 złr. 24 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 22 kr. — Rubel ros 1 złr. 49 kr. — Talar pruski 1 złr. 40 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 91 złr. 24 kr. w mk. — Sprzedano 100 po 91 złr. 45 kr. — Dawano za 100 złr. 91 kr. 24. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 30 listop. Metaliki $92_{7/16}$. — Nowa pożycz. $81^{1}/_{2}$. — Akcye Banku wied. 1325. — Akcye kolei żel. szl. $226^{1}/_{2}$. Agio od złota $21^{3}/_{8}$, od srebra $15^{3}/_{8}$. — Oblig. uwoln. grunt. $90^{1}/_{2}$.

Kurs wrocławski z d. 30 listopada. Banknoty austr. 88 ż.— Banknoty polskie $96^{3}/_{4}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne $93^{11}/_{12}$ d. nowe $93^{3}/_{4}$ ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. $102^{1}/_{2}$ d., dto $3^{1}/_{2}$-pr. $97^{1}/_{4}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska $89^{3}/_{4}$ d.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 29 listopada.

ꝏ Zauważyliście zapewne, że ***Dziennik petersburgski*** powtórzył list z Wiednia umieszczony w ***Dzienniku drezdeńskim***, o prawdopodobieństwie ukończenia sporu między Turcyą i Rosyą przez bezpośrednie układy i wynikający z nich traktat. Mniemanie to jak widzicie, nabiera coraz więcéj wagi.

Anglia i Francya, jak tu dziś mówiono, przesłały do Carogrodu nowy projekt załatwienia sporu na drodze europejskich układów.

W Paryżu po kołach wyższych panuje przekonanie, że się te wszystkie zabiegi wielką wojną na wiosnę zakończą.

Z nad Dunaju nic nowego.

Najważniejszą z nad Dunaju wiadomością jest depesza z Bukaresztu 26go udzielona wiedeńskim dziennikom jako uzupełnienie depeszy wczoraj przez nas podanéj. Brzmi ona: „Książę Gorczakow udał się do Dżjurdżewa w zamiarze przekroczenia Dunaju, budowa mostu już rozpoczęta. Turcy są w Dżjurdżewie oszańcowani.“ Depesza ta o tyle jest nie jasna, iż przed parą dniami pisano, że Turcy opuścili nawet wyspę pod Dżjurdżewem, a dawniéj iż Dżjrdżewo opuścili. Zdaje się więc z téj ostatniéj depeszy, iż Turcy przynajmniéj wyspę w swoich rękach mają. O ruchach na innych punktach Dunaju nic pewnego wiedzieć nie można. Armia jenerała Lüdersa stoi pod Braiłą i Galaczem. Pod Kalafatem spokojnie.

Posłowie hannowerski, saski i bawarski złożyli w Bundestagu (jak nam piszą z Berlina w liście świeżo odebranym, który jutro umieścimy) osobne wotum na piśmie z powodu deklaracyi Austryi z d. 17go b. m. w sprawie wschodniéj. W wotum tem państwa pomienione oświadczają, iż do deklaracyi neutralności ze strony związku w myśli wyrażonéj przez Austryę, dałyby chętnie swoje przyzwolenie. Hr. Schwerin obrany został w Berlinie prezydentem izby niższéj większością 136 głosów przeciw 123, które otrzymał kandydat prawéj strony książe Hohenlohe.

Korespondent nasz, jak również *Ost See Ztg* (szczecińska) pisze, iż d. 29 listopada zgorzał kościół katedralny w Poznaniu.

Pan de la Cour przybył 29go listopada do Tryestu na statku *Egito*, i nazajutrz pojechał daléj przez Wenecyę.

Koresp. Austr. podaje depeszę z Konstantynopola 21go listopada. Jenerał Barraguay d'Hilliers przyjmowany był świetnie. Przemowa jego do Sułtana mieści w sobie wedle raportów *Gazety Tryestskiéj* życzenia, aby pokój zachowany został, ale zarazem, aby nietykalność i niepodległość Turcyi utrzymaną była. Sułtan odpowiedział kilka słów w duchu postępowania Turcyi w téj sprawie. Agio doszło do 30%. Licytacya na dostawy francuzkie cofniętą została.

Podaną przez nas wczoraj depesza marsylijska z d. 27 która przynosi wiadomość o odwołaniu z Konstantynopola pp. Brucka i Wildenbrucha, wiedeńskie dzienniki mianowicie zaś *Lloyd* poczytuje za bajkę. Również *L'Indépendance* uważa tę wiadomość za mylną. Pułkownik Magnan, o którym pisano że opuścił Turcyę, otrzymał rozkaz od jen. Baraguay aby pozostał na miejscu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan barometr. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu cyli s.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana temp. w ciągu dnia. od	do
30	2	27"11 187	— 1° 0	1" 56	wpnwschodni średni	pochmurno		— 0°3	2°4
„	10	„ 11 277	— 0° 5	1 54	wschodni „	„			
1	6	„ 11 647	— 1° 5	1 61	wpłwschodni „	„			

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.